

Ks. Jan Górecki*

Katowice

POBOŻNOŚĆ PIELGRZYMKOWA GÓRNOŚLĄZAKÓW NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Pielgrzymowanie tkwi w tradycjach większych religii – zwłaszcza monoteistycznych. Korzenie pielgrzymowania tkwią w pobożności wynikającej z wiary w szczególną obecność Boga w konkretnym miejscu i czasie. Pielgrzymowano do miejsc, w których Bóg okazał ludziom swą pomoc. To właśnie w tych miejscach pielgrzymkowych jawi się Bóg nieco inaczej. Tutaj inaczej niż u siebie – w parafii – można przeżywać i doświadczyć Boga. Dlatego ta inność i zarazem miejsce szczególnego nasycenia się Bogiem bywa w pobożności pielgrzymkowej szczególnie ważna, istotna.

Pielgrzymka, w trakcie której ludzie udają się w trudzie – będącym istotnym elementem pielgrzymowania – do miejsca godnego czci, jest zatem szczególnym wyrazem poszukiwania Boga.

W „miejscach świętych” ukształtowały i rozwinęły się specyficzne zwyczaje, obrzędy oraz sposoby składania ofiar i modlitwy. Motywy pątownia stanowiły prośby, dziękczynienia i przeproszenia.

CHARAKTERYSTYKA MIEJSC PIELGRZYMKOWYCH

Usytuowanie na wzgórzach

Tęsknota za Bogiem jest odwieczna. Człowiek pragnie kontaktu, spotkania się z *Sacrum*, czyli z Bogiem. Wynika to z jego struktury psychicznej. Wybierał więc góry, których potęga, tajemniczość i majestat stwarzają odpowiedni klimat do spotkań z Bogiem. „Kto stoi na górze, ten łatwiej może wszystkie myśli zwrócić ku niebu i serce

* **Jan Górecki**, ks. dr hab. – urodził się 1944 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1968 r. Od 1968 do 2001 pracował w duszpasterstwie jako wikariusz, proboszcz, ojciec duchowy i dziekan. Doktorat 1992 roku na ATK w Warszawie, habilitacja w 2003 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Kierunek badań: teologia praktyczna. Autor szeregu publikacji książkowych, artykułów w periodykach i czasopismach polskich. Od 2001 roku adiunkt na Wydziale Teologicznym UŚ.

podnosić do Boga”¹. W Starym Testamencie góry traktowane były jako miejsce i dzieło Bożej mocy (np. Moria, Synaj, Syjon, Horeb).

W Nowym Testamencie Jezus wybiera góry do swojej zbawczej działalności. Na szczytach dokonały się w Nowym Testamencie dzieła zbawienia, czyli *magnalia Dei*.

Według znanego religioznawcy rumuńskiego, Mircea Eliade, człowiek bez religii nie byłby człowiekiem². Według niego, góra jest najbliższa niebu. Często górę uważa się za punkt styku nieba z ziemią, a więc za środek, przez który przechodzi oś świata (*axis mundi*), za obszar nasyceny *sacrum*.

Góry były umiłowanym miejscem pielgrzymkowym Górnolązaków. Najwyżej w hierarchii stała Góra św. Anny, miejsce doznawania rozlicznych łask dla pątlących tu pielgrzymów³. Góra św. Anny w świadomości Górnolązaków, to góra święta dla Górnego Śląska, która mobilizowała do troski o inne obiekty sakralne, leżące u jej stóp⁴.

Góra Św. Anny to „Tabor Górnoląski”⁵, to góra podobna do góry Nebo, z której Mojżesz ujrzał Ziemię Obiecaną. Jest przede wszystkim miejscem żywej wiary. Pielgrzymom zawsze kojarzyła się ona ze stanem łaski, ze świętością i czystością.

Sanktuaria maryjne

Większość sanktuariów, do których pielgrzymowali Górnolązacy, to sanktuaria maryjne. Sanktuarium jest miejscem spotkań wspólnoty wiernych, szczególnie akcentowane i świętowane. Uświęca ono życie, czas i przestrzeń wspólnoty⁶. Staje się miejscem, gdzie ujawniają się i kształtują cechy religijne narodów. Sanktuaria maryjne integrowały wokół siebie wszystkie stany, co potwierdzają spisy członków istniejących przy nich bractw.

Rozwój sanktuariów był niejako reakcją na zagrożenie ze strony wrogów. W nich to ludzie szukali ochrony i ratunku, co wyraźnie nastąpiło na Śląsku w czasie *Kulturkampf*. Znamienne, że konfederaci barscy bronili się w miejscach, gdzie znajdują się sanktuaria maryjne. Tam czuli się bezpieczni, gdyż były to miejsca szczególnej, nadprzyrodzonej mocy i opieki Bożej.

¹ „Katolik” 1882, nr 59.

² Por. *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1: *Od epoki kamiennej do misterii eleuzyńskich*, Warszawa 1988, s. 5.

³ Por. *Pobożny pielgrzym. Przewodnik dla pielgrzymujących na Górę św. Anny i do innych miejsc cudownych*, wyd. O. Andrzej z zakonu oo franciszkanów, Góra św. Anny 1897, s. 96, 98; por. „Katolik” 1869, nr 30; por. J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994, s. 19.

⁴ Por. „Katolik” 1884, nr 30.

⁵ N. Bonczyk, *Góra Chelmska, czyli Święta Anna z klasztorem OO Franciszkanów. Wspomnienie z roku 1875*, Warszawa 1886, s. 4.

⁶ Por. M.J. Hatchett, *Sanctifying life, time and space*, New York 1976, s. 10. Szerzej na ten temat J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku...*, s. 19–21.

Sanktuarium maryjne jawi się jednak jako miejsce szczególnego kultu, szczególnej modlitwy, zanoszonej we wspólnocie wiernych do Boga, przez wstawienie Maryi. Sanktuaria uczą, jak dochodzić z Maryją do Jezusa.

Kalwaria

Na Kalwarii odbywają się Obchody kalwaryjskie. Pielgrzymi pragną udziału w cierpieniach Chrystusa⁷. Ponieważ zaś w męce Chrystusa jako pierwsza i najbliższa uczestniczyła Jego Matka, stąd na Obchodach kalwaryjskich stale przenikają się motywy pasyjne i maryjne. Poczucie związku z cierpieniami Zbawiciela zrosło się jeszcze w czasie zagrożeń, prześladowań i rozmaitych represji, jak to było w czasie *Kulturkampf* oraz we wszystkich ciężkich chwilach dla wiary i narodu. Na Kalwarii można się wyśpiewać, wymodlić, „wylać” swoją duszę w atmosferze szczerości i wolności.

Praktyki kalwaryjskie dawały ujście wyobraźni pątniczej. Stąd tworzono tam wiele szczegółów dotyczących życia i śmierci Pana Jezusa i Jego Matki. Także kazania tam głoszone są bardzo proste, konkretne, poglądowo oparte na realiach życiowych. W kazaniach kaznodzieje stosują mnóstwo przykładów dydaktycznych.

Kalwaria jest nade wszystko miejscem przemiany człowieka. Przejawia się to w obłożonych konfesjonalach i w wielkiej liczbie przystępujących do Komunii św.

Pątnicy, przeżywając swoją przemianę na Kalwarii, nie chcą z niej wracać do swoich domów, a wracając tęsknią za nią przez cały rok.

ZNACZENIE MIEJSC PIELGRZYMKOWYCH W RELIGIJNEJ ŚWIADOMOŚCI LUDU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Miejsce wybrane przez Opatrzność Bożą

Miejsce święte jest miejscem szczególnego upodobania Bożego. Tak to rozumieją pielgrzymi. Jest ono darem, łaską Bożą i pod tym kątem należy odczytywać wyjątkowość tego miejsca.

Wyjątkowość np. Góry św. Anny polega na tym, że miejsce upodobania Bożego wyznaczały światła zstępujące z „wysokości”. Przybyciu franciszkanów na Górę św. Anny towarzyszy następująca legenda: W 1682 roku „94-letnia mieszkanka Leśnicy, Justyna Lenke, zeznała burmistrzowi pod przysięgą to, co jej opowiadali dziadkowie. Dawnymi czasy strażę czuwające na murach miejskich Leśnicy widywały szczególnych północy ogromną jasność ponad szczytem. W tej jasności

⁷ Ojciec Święty Pius IX, gdy zachorował jego brat, hrabia Garyel Majtaj poszedł do świętych schodów (*Scala Santa*). Całował je zezuwszy uprzednio obuwie, dając tym samym święty przykład, z jaką pokorą i nabożeństwem powinniśmy odwiedzać święte miejsca. Por. „Katolik” 1869, nr 23. Por. J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku...*, s. 21–24.

widywano również wstępujących do góry franciszkanów niosących zapalone świece i figurę Chrystusa Ukrzyżowanego⁸.

Podobnie w Piekarach, raki przenosiły budulec z Cerekwicy na miejsce dzisiejszej bazyliki. W Gidlach natomiast cudowna figurka „umykała” na ową rolę, z której została wyorana⁹. Analogicznie figura św. Mikołaja z Pierścica „przychodziła” na swe dawne miejsce.

Miejsce szczególnych łask

Miejsce, które sobie Pan Bóg szczególnie upodobał, jest miejscem Jego wyjątkowej obecności. Powszechnie funkcjonowało przekonanie, że obfitowało ono w różne łaski. Na miejscu świętym pątnicy szli na ofiarę na kolanach, czego nie czyni się u siebie w kościele. Ta praktyka świadczyła o ważności i wielkości tego miejsca. Wciąż panuje powszechne przekonanie, że w miejscu wybranym przez Boga jest On bardziej przystępny i wysłuchuje prośb wiernych. Tę prawdę potwierdzają „śpiewocy”. „Na miejscu świętym można wiele łask uprosić” – mówił Teodor Puszer z Mikołowa¹⁰. Jasna Góra – zdaniem tego samego „śpiewoka” – jest miejscem obfitości błogosławieństwa Bożego, które trzeba zabrać do swoich rodzin.

Antonina Majkrzyk z Piekar usłyszała na Górze św. Anny następujące określenie motywów pątownia do tego miejsca: „Dobry pasterz to wyżynie owce nieroz na jakieś lepsze trawy, na lepsze łąki, żeby się tam lepiej pojadły”¹¹. Tak więc, na miejscu pielgrzymkowym znajduje się lepszy duchowy pokarm, na tym boskim pastwisku wypasane są „trzody pątnicze” (określenie annogórskie), by silić się Bogiem i Jego łaską.

Stąd miejsce pątnicze było niejako magnesem, który przyciągał wszystkich ludzi, niezależnie od przynależności konfesyjnej.

Miejsce więzi społecznych i wolności

Miejsce święte wyzwala w pątnikach więcej serdeczności, przyjaźni. Zawiazuje się tutaj przyjazne więzi, które będą trwać długo¹². Miejsce święte kojarzyło się także z wolnością ducha. Tutaj nikt nie był skrupowany. Tutaj odbywało się

⁸ O. Jozafat R. Gohly, M. Żbik, *Góra Świętej Anny*, Wrocław 2001, s. 14.

⁹ „Pan Bóg obiera sobie miejsce pewne, y one wślawia tym, iż hoyniey użyzca łaski swoiey potrzebującym. W czym y Królestwo Polskie nie iest upośledzone, y owszem ieśli nie przechodzi, tedy y równe inszym Państwom” (J. Trebnic, *Historya. Cudownym Obrazie Przenajświętszej Panny Maryi, który iest w Gidlach*, [b.m.w.] 1636).

¹⁰ *Wywiad z Teodorem Puszerem*, Mikołów, 20 IV 1980.

¹¹ Wywiad w Antoniną Majkrzyk, Piekary Śląskie, 1 III 1978.

¹² Por. „Katolik” 1888, nr 31; E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 131–202. Te więzi E. Ciupak dostrzega również w dzisiejszych pielgrzymkach.

świętowanie wolności pielgrzymów z trzech nacji. Przeto więzi tam powstające służyły integracji narodowej.

Miejsce modlitwy

Modlitwa wypełnia każde miejsce święte. Dlatego to miejsce kojarzy się pątnikom z żarliwą modlitwą. W miejscu pielgrzymkowym sporo łez zostało otartych, uspokojone zostały sumienia ludzkie, serca zostały ukojone, chorzy odzyskali zdrowie, radość i nadzieję. Miejsce święte wierni traktowali jako miejsce wysłuchania próśb, dlatego zostający w domu prosili udających się na pielgrzymkę, by się i za nich pomodlili. Ze względu na wysłuchanie modlitw pobożność wierzących nazwała takie miejsca cudownymi¹³. Nic też dziwnego, że bp Alfons Nossol nazwał Górę św. Anny górą „ufnej modlitwy i nadziei”¹⁴, która była i jest sakralną przestrzenią pojednania pokoleń, kultur i języków.

Miejsce radości

Miejsce święte jest również miejscem radości, gdyż rodzi się ona z kontaktu z Bogiem i ludźmi. Głównym celebrazem tego świętowania jest Bóg. Pielgrzymi przeżywają tu swój entuzjazm, czyli radują się w Bogu. Radość ta emanuje z nich na środowisko rodzinne, do którego wracają, jak też na warsztaty pracy.

Jednym z ważniejszych znaków na miejscu świętym jest woda. Niemal w każdym miejscu pątniczym znajdujemy studzienkę, z której pielgrzymi zabierają wodę do swoich domów, by tam z wiarą prosić Boga o potrzebne łaski.

MIEJSCA PIELGRZYMKOWE NA GÓRNYM I DOLNYM ŚLĄSKU

Najstarszym miejscem pielgrzymkowym w Polsce, do którego pątowali Górnoślązacy, było Gniezno z grobem św. Wojciecha, zaś najstarszym miejscem pątniczym w Polsce, związanym z kultem Matki Boskiej, jest Bardo Śląskie (Wartha), którego przedmiotem kultu jest mała figurka romańska, przedstawiająca Matkę Boską trонującą z Dzieciątkiem, z końca XIII wieku. To miejsce należało do cystersów – wielkich czcicieli Matki Bożej.

Później Bardo łączono z Wąbrzycami (Wambierzycami – Albendorf), gdzie Kalwaria z miastem tworzą krzyż jerozolimski. Młodszym sanktuarium jest Częstochowa. W 1382 roku Władysław Opolczyk, via Nysa i Opole, sprowadził ikonę Bogarodzicy

¹³ Por. Beat. Rohner, *Cześć Maryi w Jej świętościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcicieli Maryi*, Mikołów [1888], s. 441, 443.

¹⁴ A. Nossol, *Przedmowa do „Kalwaryjska Góry Św. Anny”*, Wrocław – Góra św. Anny 1996, s. 5; por. A. Hanich, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, Opole 1999, s. 223.

(*Hodegetrie*) rodem z Konstantynopola na Jasną Górę. Tak więc Śląsk w osobie księcia Władysława podarował Polsce ten bezcenny dar. Śląsk też udzielił temu obrazowi schronienia w Łakach Paulińskich koło Głogówka w czasie najazdu szwedzkiego. Dlatego paulini, którzy witali i żegnali Górnoślązaków przybywających na Jasną Górę, a takim był o. Aleksander Łaciński, powtarzali im, że obraz Bogarodzicy Dziewicy jest skierowany na Zachód, czyli na Śląsk, i że Matka Boska oraz Jej Syn nie spuszczaają z nich oczu¹⁵.

Miejscem, gdzie bije serce Śląska Opolskiego, jest Góra św. Anny, święta góra trzech narodów. Tu Górnoślązacy zawsze byli u siebie, obojętnie czy mówili po polsku, po niemiecku, po morawsku, czy po prostu po śląsku. Św. Anna zawsze odpowiadała pielgrzymom w języku ich serca, bez żadnych politycznych podtekstów¹⁶. W tym języku ludzie się modlą, liczą i – o zgrozo – przeklinają.

Ślady wielokulturowości chciano zatrzeć na tej ziemi, likwidując najpierw – po 1933 roku – wszelkie ślady polskie i morawskie, a po 1945 roku – wszelkie ślady niemieckie. Wyrazem tej prawdy było wysadzenie w powietrze pomnika poświęconego powstańcom niemieckim, a zbudowanie Pomnika Czynu Powstańczego. Dziwnym trafem, akurat wtedy, kiedy w klasztorze odbywały się pielgrzymki czy obchody kalwaryjskie, komuniści organizowali masówki w amfiteatrze Czynu Powstańczego¹⁷.

Góra św. Anny, z figurą św. Anny Samotrzeciej, była miejscem integracji narodowości i pokoleń, gdyż św. Anna w świadomości religijnej Górnoślązaków uchodziła za patronkę więzi rodzinnych i łączniczkę pokoleń. Górę św. Anny charakteryzuje więc wielopochodzeniowy rodzinny charakter. Jest Ona – jak to podkreślił Jan Paweł II – górą ufnej modlitwy i nadziei. Św. Anna jawi się także jako ucieczka strapionych, pociecha zasmuconych, patronka wdów, sierot, patronka konających i bezpieczna droga pielgrzymujących¹⁸.

Pielgrzymowano także do Piekar do Matki Boskiej Piekarskiej, określanej jako „Matka Boska Przedziwna”, „Uzdrowienie Chorych”, „Ucieczka grzeszników”. W świadomość

¹⁵ Por. A. Łaziński, *Cuda i łaski działane za przyczyną Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej*, Częstochowa 1930, s. 21. Por. J. Górecki, *Pierwsza Koronacja*, „Z Piekarskich Wież” 2005, nr 11.

¹⁶ Por. J. Górecki, *Pielgrzymowanie Górnoślązaków na Górę św. Anny w latach 1859–1914. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2002, s. 18; por. C. Bolczyk, *St. Annaberg. Kurze Geschichte des berühmten Wallfahrtsortes im Herzen Oberschlesien*, Breslau 1937; por. Ch. Reisch, *Geschichte des Sankt Annaberges*, Breslau 1910.

¹⁷ Por. A. Hanich, *Góra św. Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999*, Opole 1999, s. 17.

¹⁸ „Św. Anno, Drógo bezpieczna pielgrzymujących”. Cyt. za: *Litania o Świętej Annie*, w: *Zbiór najpotrzebniejszych nabożeństw i modlitw na większą Chwałę Bogu, na cześć Królowej Nieba i Ziemi. Najśw. Maryi Panny i Świętych Pańskich ku pożytkowi Dusz pobożnych*, [bmrw], s. 87; por. P.P. Maniurka, *Mater Matris Domini. Święta Anna Samotrzeć w gotyckiej rzeźbie śląskiej*, Opole 1997, s. 25.

XIX-wiecznych pątników wpisał się wiersz do Matki Boskiej, którego treść ujmowała wszystkich:

Gdy boleść i smutek serce twoje tłoczy
W obrazie Panienki Piekarskiej szukaj pomocy.
I módl się na klęczkach jak pobożna dziecina
O Matko Najświętsza wyjednaj nam łaskę u Twego Syna¹⁹.

Również do Matki Boskiej Bolesnej w Miasteczku pielgrzymowały rodziny Śląskie z Tarnowskich Gór, a nawet z Olkusza, ze swoimi problemami i cierpieniami. Nabożeństwa pokutne nawiązywały do dawnej tradycji, kiedy to Miasteczko należało do jednego z najważniejszych sanktuariów Śląska²⁰. Wielkim czcicielem Matki Boskiej Bolesnej był ks. Teodor Christoph (1839–1893), kaznodzieja i spowiednik na Górze św. Anny.

Bogucice, z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej, należały do najstarszych sanktuariów Śląska. W protokole wizytacyjnym z 1598 roku potwierdzono kult Matki Bożej w kościółku na Górze. Na odpust ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej i Matki Bożej Bolesnej podążali pątnicy nie tylko ze Śląska²¹.

Bardzo prężnym sanktuarium, dedykowanym św. Jadwidze Śląskiej, była Trzebnica. Św. Jadwiga jest pierwszą i jedyną w polskim średniowieczu kanonizowaną kobietą. Jawiła się pielgrzymom jako Czciicielka Matki Boskiej, Matka biednych i cierpiących, Matka ludu śląskiego, kobieta ośmiu błogosławieństw oraz patronka budujących się kościołów i obiektów sakralnych. Jest ona również patronką pojednań i twórczej współpracy między narodami. Stanowi też symbol łączności dwóch narodów, rodzin często rozdartych: niemieckich i polskich.

Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy było w oczach pielgrzymów miejscem pojednania i rekuncyliacji za grzechy rodzin obydwu polaryzujących nacji na Śląsku. Św. Jadwiga była przede wszystkim wzorem matki chrześcijańskiej i patronką rodzin. O doniosłości św. Jadwigi z Andechs świadczy konfesja nad jej doczesnymi szczątkami. Konfesje spotkamy tylko w Gnieźnie i Krakowie²².

Nadto pielgrzymowano do Pszowa, Lubecka, Mikulczyc, Kamienia Śląskiego, do Olesna, gdzie na odpust św. Anny ofiarowywano Panu Bogu dzieci. Aby ten

¹⁹ Wywiad z Marią Górecki, Piekary Śląskie, 15 VI 2004.

²⁰ W Miasteczku Śląskim, czyli w tzw. Żyglińskich Górach (Georgenberg) kult Matki Boskiej Bolesnej sięgał XVII wieku. Jego krzewicielem był ks. Teodor Christoph, który już za życia cieszył się opinią świętości. Był wielkim dawcą dobroci. Łożył na wykształcenie kilkunastu chłopców z ubogich domów. W tym gronie znaleźli się przyszli prawnicy, lekarze, nauczyciele i księża. Całymi godzinami adorował Najświętszy Sakrament, rozważał mękę Chrystusa odprawiał nabożeństwo do Matki Boskiej Bolesnej. Założył *Bractwo od siedmiu boleści*. Pieśnią wiodącą sanktuarium w Miasteczku była pieśń, prawdopodobnie autorstwa ks. Norberta Bonczyka, *Pożądana godzina nam się zbliżyła*.

²¹ Por. J. Górecki, *Sanktuarium bogucickie w tradycji pielgrzymkowej Górnego Śląska*, w: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1994, s. 234–283.

²² Por. R. Karczmarek, J. Witkowski, *Mauzoleum Świętej Jadwigi w Trzebnicy*, Wrocław 1993, s. 21 n.

fakt zapamiętały, celowo je szczypano, podobnie jak w czasie przysięgi Tadeusza Kościuszki na Krakowskim rynku, w 1794 roku. Pielgrzymowano do Opola, do Matki Boskiej Opolskiej, do Wójcic koło Nysy, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Łopatyńskiej, który przywieźli ze sobą przesiedleńcy spod Lwowa. Udawano się do Raciborza, do Matki Boskiej, która jest kopią Madonny Częstochowskiej, do Pietrowic na Podwyższenie Krzyża świętego (gdzie czczony jest obraz Ukrzyżowania, który został należony w źródółku), do Rud Wielkich – do Matki Pokornej. Pątowano do Dębna, do Studzienki k. Ujazdu. Pielgrzymowano również do Alwernii, Kalwarii Zebrzydowskiej, Gidel i Świętej Anny pod Przyrowem, Gietrzwałdu, Gołonoga, Gołysza na „Dorotkę”, do Grodzca, Jankowic Rybnickich, Jastrzębia na Opatrzność Bożą, do Kończyc, Łędzin i Panewnik²³. Do Piersćca, specyficznego sanktuarium ciepła rodzinnego, pielgrzymowały całe rodziny z chorymi dziećmi. Jeżeli chore dziecko nie mogło przybyć o własnych siłach, wówczas zabierano część jego bielizny, by dotknąć nią cudownej figury św. Mikołaja z Piersćca.

Niektóre sanktuaria miały szczególnie penitencjarny charakter. Należy do nich sanktuarium karmelitów bosych w Czernej. Rodziny górnośląskie do dzisiaj pamiętają konfesjonał św. Rafała Kalinowskiego w Czernej, przy którym odbywały się jakby indywidualne rekolekcje, pogłębiane zazwyczaj później na rekolekcjach zbiorowych jesienią lub w zimie, oraz czarne balaski, przy których przyjmowano Ciało Pańskie²⁴.

PRZEŻYCIA GÓRNOŚLĄZAKÓW NA MIEJSCU ŚWIĘTYM

Pielgrzymi upodobali sobie dane miejsce pątnicze, z którym wiązali swoje życie. Bywały przypadki, że poszczególni członkowie rodziny Dyllusów upodobali sobie jedno czy drugie sanktuarium. Ich osobowość niejako była zakotwiczona w danym sanktuarium. Swoją tożsamość odnajdywali i weryfikowali z treścią umiłowanego sanktuarium.

Tutaj pielgrzymi odnajdywali Boga i siebie. Jakoś inaczej przeżywali i doświadczali Boga. Stawał się On im bardziej bliski niż w swojej parafii. Ta inność Boga wpływała kojąco na ich postawę i aktywność apostołską.

²³ Por. J. Myszor, *Pielgrzymki Górnoślązaków w XIX i na początku XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, t. 15, s. 151–169; tenże, *Pielgrzymki górnośląskie do sanktuariów maryjnych na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pytlak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 451–458; Szerzej na ten temat pisze R. Bigdon, *Maryjne miejsca pątnicze na Górnym Śląsku*, w: *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. J. Górecki, Katowice 2005, s. 239–250.

²⁴ Por. B.J. Wanat, *Maryjne sanktuarium Karmelitów Bosych w Czernej*, Kraków 1981, s. 51.

Cechą Górnoszlązaków – jak potwierdza prof. Dorota Simonides – jest transcendencja. I tutaj w miejscu pątniczym wyzwalala się ona, co więcej – osiągała swoje apogeum. Ten wymiar (*Dimension*) został i nadal zaspokajany jest na miejscu pątniczym.

Nie można sobie wyobrazić, by na miejscu pątniczym pielgrzymi nie przystąpili do sakramentu pojednania i do Eucharystii. Msza św. – wbrew utartym schematom – stanowiła centrum przeżywania pątniczego na miejscu świętym. Dowodem na to jest stały, poparty tradycją termin Mszy św., a także zamawianie intencji mszalnych w ciągu całego roku. Zatoskanie pielgrzymów o Mszę parafialną świadczy o wielkiej religijności Górnoszlązaków.

Najbardziej dominującym rysem jest rys eucharystyczny, który określa religijność Górnoszlązaków. Przez ten rys budował się Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa. Mocą Eucharystii „rósł” i „zrastał się” Kościół jako lud Boży²⁵. Rys eucharystyczny religijności Górnoszlązaków utwierdzał się m.in. poprzez książki do nabożeństwa, czyli modlitewniki. Zdumiewa fakt, że w czasie niewoli narodowej Górnoszlązacy pątnując do Częstochowy przynosili stamtąd nie pierniki czy słodycze, ale modlitewniki służące do aktywnego udziału w Mszy św. Dziwił się rosyjski kozak, będący na komorze celnej w Herbach, że Górnoszlązacy zakupywali w Częstochowie właśnie modlitewniki oraz Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego²⁶, i zanosili je pod strzechy swoich domów.

Ten budujący się Kościół na miejscu pątniczym, stawał się zaczynem *ecclesio*li rodzin, a tym samym parafii. Tutaj na miejscu świętym realizowano wzór Kościoła domowego, z którym powstawała wspólnota parafialna. Ten budujący się Kościół był znakiem jedności eschatologicznej, jaka nas czeka w niebie – w zjednoczeniu z Bogiem.

W fenomenie pielgrzymowania uwidacznia się również wymiar eklezjalny. Widoczny jest na trasie, na miejscu pątniczym i po przybyciu w domu. To nie pielgrzymka, ale Kościół zogniskowany i zjednoczony wiarą, nadzieją i miłością pielgrzymuje przez dzieje do ojczyzny wiecznej. Kościół ze swej istoty jest ludem wędrownym, jest rzeszą nomadów ze wzrokiem skierowanym ostatecznie w przyszłość. Właściwie jako lud w drodze, Kościół legitymuje się tym, że stanowi rzeczywistość wpisaną w historię; wchłania całe dzieje ludu Starego Przymierza, pisze jego dalszą historię i wypełnia ją w Nowym Testamencie (por. KK 8).

Tak więc, na model religijności Górnoszlązaków, oprócz rysu maryjnego, eschatologicznego i pasyjnego, składa się rys eucharystyczny w pielgrzymowaniu do miejsc świętych.

Również aktualnym rysem jest rys pasyjny, który unaocznia się w czasie przeżywania Drogi Krzyżowej czy – szerzej mówiąc – w czasie Obchodów kalwaryjskich. Także rys eschatologiczny ma swoje zakotwiczenie w miejscu świętym, kiedy to wspomina się zmarłych pielgrzymów, zamawiając intencje mszalne czy dając na „zalecki” – na „wypominki” przy drodze krzyżowej.

²⁵ Por. J. Górecki, *Pielgrzymowanie Górnoszlązaków...*, s. 151–162; tenże, *Pielgrzymi szlak na Górę św. Anny*, Katowice 2004, s. 108–112; tenże, *Pobożność pielgrzymkowa Górnoszlązaków w nowo powstałej diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994–95, t. 27/28, s. 397–413.

²⁶ *Wywiad z ks. Jerzym Pawlikiem*, Katowice 18 XII 2004.

Oprócz tych miejsc pielgrzymkowych, które uchodzą za święte, w człowieku jest jeszcze „miejsce” niezwykle: serce – sumienie. Człowiek ma bowiem w swym sercu wypisane prawo Boże, by czynić dobro i unikać zła. Posłuszeństwo temu prawu stanowi o jego godności. Sumienie, według Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, jest „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego świętości rozbrzmiewa” (nr 16). Co więcej, nasze serce jest świątynią Ducha Świętego. Św. Paweł Apostoł w Liście do Koryntian pisze: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście* (1 Kor 3,16-17). Trzeba nam więc troszczyć się o świątynię Ducha Świętego w nas, to jest o nasze serca.

WSKAZANIA PASTORALNE

Treść całej drogi pielgrzymki była zorientowana na przeżywanie Eucharystii w miejscu świętym. Przez nią samoaktualizuje się Kościół, określany przez Sobór Watykański II jako wspólnota wiary, nadziei i miłości (por. KK 8).

Eucharystia jest motorem ewangelizacji i duszą całego apostołstwa. Przeżywana we wspólnocie pielgrzymów na miejscu świętym, stanowi zaczyn ewangelizacji chrześcijańskiej, polegającej na aktywności wiary, nadziei i miłości.

Powyższe wskazania pastoralne realizowali Górnolężacy w fenomenie pielgrzymkowym na przełomie XIX i XX stulecia.

DIE FRÖMMIGKEIT DER OBERSCHLESISCHEN PILGER AN DER WENDE DES XIX UND XX JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Die Frömmigkeit vieler oberschlesischen Pilger an der Wende des XIX und XX Jahrhunderts war stark im „Genius loci” der Pilgerorte verankert, wobei sich and die Spitze Marienwallfahrtsorte (Kalvarien) schoben.

Die Pilgerorte im religiösen Bewusstsein des oberschlesischen Volkes waren dank Gottes Vorsehung ausgewählt. Sie erschienen als Orte besonderer Gnaden, sozialer Verbundenheit und Freiheit, des Gebetes und der Freude. Solche Orte findet man sowohl in Nieder- wie auch Oberschlesien. Das wichtigste ist aber das religiöse Erleben am heiligen Ort. Die Eucharistie füllt den heiligen Ort aus. Mit der Stärke der Eucharistie ist die Kirche als Gottes Volk „gewachsen” und „zusammengewachsen”. Diese sich am Pilgerort bauende Kirche wurde zum „eklesialen” Gärstoff der Familien, und so auch der Pfarrgemeinden. Diese sich bauende Kirche war auch ein Zeichen der eschatologischen Einigkeit, die uns Himmel erwartet – in Verbundenheit mit Gott. Im Pilgerphänomen kommt auch die eschatologische, Marien- und Passions Dimension zum Vorschein, durch welche sich die Kirche in Oberschlesien selbst realisierte.